

Naładujesz smartfona dzięki odpadom? To jest możliwe

Zamiast drastycznego wzrostu cen za wywóz śmieci – nowoczesna instalacja, pozwalająca na ich przetworzenie oraz uzyskanie w tym procesie energii elektrycznej i ciepła, którymi z kolei można m.in. naładować smartfona albo ogrzać dom. To nowoczesne i przyjazne dla środowiska systemy, które pozwalają rozwiązać problem piętrzącej się góry odpadów komunalnych, a także uchronić przed niebezpiecznymi i niekontrolowanymi wybuchami pożarów składowisk. W środę (13 listopada) przedstawiciele miast i gmin Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii wyrazili zgodę, aby na jej terenie powstała instalacja termicznego przetwarzania odpadów komunalnych.

Już teraz wytwarzamy o prawie 21 proc. odpadów więcej niż zakładały to prognozy zawarte w Planie Gospodarki Odpadami dla województwa śląskiego, co w przypadku miast i gmin Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii oznacza wzrost o ponad 162 tysięcy ton śmieci rocznie. W 2018 roku na terenie GZM zebrano łącznie ok. 943 tys. ton odpadów komunalnych, co stanowiło ok. 446 kg w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Śmieci produkujemy coraz więcej, rosną wymagania związane z ich przetwarzaniem. Już dziś, gdyby

nie cementownie
przyjmujące paliwo wyprodukowane z części naszych odpadów,
składowiska uległyby
całkowitemu wypełnieniu. Dlatego rozwiązaniem może być
utworzenie nowoczesnych
i przyjaznych dla środowiska instalacji, pozwalających na
przetworzenie tych
śmieci, których nie można poddać recyklingowi. Szacuje się, że
w Metropolii
spośród zebranych ok. 943 tys. ton odpadów komunalnych, do
produkcji energii
elektrycznej i ciepła można wykorzystać ok. 280 tys. ton.
Niewykluczone, że
tych odpadów może być jeszcze więcej (od 354 do 424 tys. ton),
ponieważ – jak
wynika z raportu dotyczącego szarej strefy w Polsce – ich
rzeczywista ilość
może różnić się o 25 proc. od tej deklarowanej.

– Instalacje termicznego przetwarzania odpadów to systemy z sukcesem wykorzystywane w krajach, które postrzegamy jako “czyste”. To między innymi Niemcy, Francja, państwa skandynawskie – mówi Grzegorz Podlewski, wiceprzewodniczący zarządu Metropolii.

–
To również jedyny właściwy kierunek, który pozwoli nam rozwiązać problem
piętrzącej się góry odpadów resztkowych w naszych miastach i gminach. Musimy
pamiętać, że problem zagospodarowania odpadów przekłada się również na wysokość
miesięcznych opłat, które ponosimy w naszych gospodarstwach domowych. Zamiast
płacić więcej za ich składowanie, możemy je wykorzystać do produkcji prądu i
ciepła. Ponadto zyskujemy kontrolę nad systemem gospodarki

odpadami

komunalnymi, co może uchronić nas przed niebezpiecznymi wybuchami pożarów, gdy do atmosfery emitowane są szkodliwe zanieczyszczenia – dodaje.

Podjęta w środę (13 listopada)

uchwała ma charakter intencyjny i daje “zielone światło” zarządowi Metropolii,

by mógł podejmować działania zmierzające do utworzenia na terenie GZM

instalacji termicznego przetwarzania odpadów. Na tym etapie prac żadna

konkretna lokalizacja, gdzie taki system mógłby powstać, jeszcze nie został

wskazany. Zanim jakiegokolwiek decyzje w tej sprawie zostaną podjęte, poprzedzone

to będzie szczegółowymi analizami.

– Zgodnie z przepisami nie możemy

składować odpadów o wysokiej wartości kalorycznej, a więc jedyną możliwością

ich zagospodarowania jest odzysk energetyczny w specjalistycznych instalacjach.

A tych u nas brakuje – ocenia Blanka Romanowska, zastępca dyrektora

Departamentu Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, która zajmuje się kwestiami

ochrony środowiska.

– Jediną instalacją termicznego

przetwarzania odpadów komunalnych, która działa na terenie Metropolii, to

zakład FORTUM w Zabrze. Jego maksymalne roczne możliwości przyjmowania odpadów

resztkowych z odpadów komunalnych wynoszą 70 tys. ton, a szacuje się, że w

samym GZM odpadów tych jest rocznie kilka razy więcej – wyjaśnia.

Utworzenie instalacji termicznego przetwarzania odpadów, to jedno z działań, które chce podejmować Górnośląsko-Zagłębiowska w kwestii zagospodarowania odpadów komunalnych. Metropolia chce także włączyć się w szeroką kampanię edukacyjno-informacyjną dotyczącą segregacji śmieci. Dodajmy, że miasta i gminy GZM niebawem będą musiały spełnić restrykcyjne obowiązki dot. recyklingu, które nakładają na nie przepisy unijne. Oznacza to, że do 2035 roku musimy osiągnąć poziom 65-procentowego recyklingu wszystkich wytwarzanych odpadów. Brak spełnienia tych wymogów może skutkować nałożeniem wielomilionowych kar na samorzady, które w skali całej Metropolii mogą wynieść nawet 60 mln zł.